Nro 161
D. 17. Czerwca.
WTOREK.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Władysław Królewicz Pol: a Król Czeski odbiera od Cesarza godła Królewskie 1477.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Już czwarta sala otworzoną została w głównym Ratuszu dla umieszczenia w niej świeżo przybyłych rozmaitych wyrobów kraiowych. Wymieniamy celnieysze o których ieszcze nie było wzmianki. Toaleta przez *Cerolego*, Szpada przez *Koleta*, Plyseń rozmaity, fabryki *Faubnera* w *Kole*, Obrazy haftowane krzyżowo robotą przez *Głuchoniemych*, Bronzy bardzo piękne w sposobie gotyckim przez *Knusmana*, tudzież bronzy *Hagiego*, Tabakierki przez *Botego*, Kołdry robione na drutach przez *Wojciechowskę*, Kapelusze Damskie słomkowe p. *Burna*, Koszyk z safjanu i tektury p. *Lindehberga*, Serwety, różne gatunki piki, chustki z fabryki *Bondego*, Lampy *Sabjego* i *Witona*, Materje pół iedwabne z fabr: *Gromana*, Sukna rozmaite z fabry: *Frenkla*, Tokarnia p. *Sotera*, Slusarszczyzna *Taszyńskiego*, Harmonika wietrzna przez *Leszczyńskiego*, Sukna fabry: *Bolena* w Pułtusku, tudzież Sukna rozmaitych gatunków z fa: *Posnera* w Woiewo: Płockiem robione z wełny kraiowej i zalecaiące się tannością.

Za 100 zł: w Listach Zast: białych, żądano zł: 84, gr: 7 i pół. płacono zł: 84.

W Składzie muzycznym A. Brzeziny i Kom: wyszły. 1) 6 *Walców nowych z Introdukcją na Skrzypce z towarzyszeniem Fortepjanu, kompozycji Hr: Fr: Sołtyka, cena zł. 1 i pół.* 2) 6 *Walców na Fortepjan kompozycji P. Kazimiry W. cena zł. 1.* 3) *Druga edycja oddziału 1go Tańców Chjarinich ułożonych na Fortepjan przez J. Bielawskiego i Damsego, cena zł. 3.*—

Gdy nadchodzące siedemset 10te ciągnienie Loterji Liczbowej odbędzie się dnia 19 b. m. we *Czwartek*; przeto Kantor Głów: ma zaszczyt donieść szanownym Interessantom, iż przyjmowanie stawek na tęż ciągnienie do teyże godziny iak zwykle w dniu ciągnienia odbywać się będzie.

Wczoraj było ciepła stopni 16.

Gdy iuż od pół roku wystawiony został *Teatr murowany* przez podpisanego w Mieście Woiewódz: *Suwałkach*, mam zaszczyt donieść, iż Panowie *Aktorowie* maiący chęć przybycia i dawania widowisk scenicznych w tym teatrze, niech zgłoszą się do podpisanego, który podług ugody wypuści go wdzierżawę rocznie lub od każdago widowiska. —

Lewin Białostocki.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Królewna *Donna Marja* była Reientka Portugals: zachorowoła powtórnie na kurcz, utrzymuią, że choroba Infantki pochodzi z zmartwienia, iakiego niedawno doznała przez uczynione iej wyrzuty, tak ze strony Królowej matki iako tako też brata Królewicza *Don Michała*. — Mniemaią powszechnie w *Lisbonie*, że Poseł Angielski *Lamb* uzna iuntę prowizoryczną która teraz ustanowioną została w *Porto*. Ta wiadomość zdaie się iednak być za wczesną. Obywatele z *Porto* złożyli w ciągu godziny

333,000 talarów dobrowolnej składki w ręce tej rady. — Poseł Brazylski przy dworze Londyńskim miał niedawno nader ważną rozmowę z Xięciem *Welingtonem*. — Jeden z dzienników w *Bordo* uważa, iż krążenie angielskiej floty, złożonej z 10 do 12 żaglów pierwszego rzędu, około przylądku Ś. *Wincentego*, przypuszcza tę myśl, że rząd angielski nie odstąpił ieszcze zamiaru opanowania Portugalji. — Słychać iż Bankier *Rotszyld* popłynął do Grecji, w zamiarze zawarcia układu o pożyczkę, po naocznem przekonaniu się o stanie interesów. — Donoszą z *Paryża*, że nieznaiomi dotąd złoczyńcy, wieczorem przechodzące niewiasty różnego stanu, oblewaią płynem palnym lub sprawiaiącym plamy na sukniach i chustkach. Niedawno pewnej damie idącej ciemnym gankiem prowadzącym do sali Teatru Komedji Francuzkiej, oblano kosztowną suknie i chustkę podobnym płynem palnym. — W obwodzie *Lignickim* w *Szląsku*, Krowa wydała ciele zupełnie podobne do iagnięcia, okrytego zamiast zwykłą szerścią, białą kędzierawą wełną. To nader szczególne stworzenie żyło tylko przez 7 godzin. Właściel krowy uczynił potym szczególnym wypadku uwagę, że ta krowa będąc cielną, częstokroć stawała przed trzodą owiec i wpatrywała się w nią bez przerwy. — W *Nowym Jorku* Drukarz stereotypu wynalazł nową prassę która w ciągu godziny można odcisnąć 5,000 arkuszy z obydwóch stron, potrzeba do tej prasy tylko iednego człowieka(?)—Miasto *Porto* zostaie blokowane przez okręty Portugalskie wysłane ze strony Reiencji.—Utrzymuią w *Londynie*, że Lord *Grandwil* Poseł Angielski przy dworze Francuzkim, ma być powołany do *Londynu*, na miejscu iego będzie Posłem Lord *Konlej* (brat Xcia *Welingtona*). Poselstwo Angielskie w *Wiedniu* ma także być zmienione. Lord *Sztuart* ma wkrótce udać się do tegoż dworu. — W Szwajcarji w *Newszatelu* położono kamień węgielny na wybudowanie nowego Gimnazjum. Ta budowa, w której także ma znajdować się bibljoteka, będzie miała 260 stóp długości a 120 szerokości. — Niedawno popełniono w kolicy *Dasing* o półtory mili od *Augsburga* okropne morderstwo. Pewny człowiek trudniący się handlem wieprzów napadnięty został wraz z swoim parobkiem przez morderców, których dotąd nie wyśledzono; ci zbrodniarze zadawszy tym nieszczęśliwym kilkadziesiąt ran nożami, pozbawili ich życia, zabrawszy handlarzowi 1400 zło: reń: które miał przy sobie. Wierny Brytan handlarza, broniący zapewne swego pana, przybiegł do poblskiej wsi, okryty ranami a przez różne znaki dawane tamecznym włościanom, zaprowadził ich nakoniec w miejsce, gdzie zamordowani leżeli.

O Jbrahimie Baszy. — Jbrahim iest małej postawy, bardzo otyły, twarzy szerokiej, ma nos płaski, oczy błyszczące; wyraz dzikości iest wyryty na iego twarzy. Nie iest on iak to wiadomo synem prawdziwym *Mehemeta-Alego Wice Króla Egiptu*, ale przybranym. Muzułmanie uważaią go za bardziej wywyższonego nad *Mehemeta-Ali*, iest bowiem pierwszym Baszą państwa, to iest Baszą miejsc świętych. Gdy miasta *Mekka* i *Medyna* zbuntowały się, po okropnej rzezi przywrócił on ie do posłuszeństwa, i wyprzedał większą część kobiet i dzieci. Męztwo *Jbrahima* iest niezaprzeczonem. Podług opowiadania niektórych instruktorów, iest on zawsze pierwszym w ogniu; naraża się z nieustraszoną walecznością na kule i żelazo nieprzyiacielskie. Przy każdem spotkaniu uderza na niego, a gdy walka się rozpocznie, stoiąc z kilku officerami za swem wojskiem rąbie uciekaiących. Arabowie wiedzą że z tyłu czeka ich śmierć nieuchronną

postępuią więc naprzód i częstokroć mimowolnie otrzymuią zwycięztwo. Opowiadaią iż dnia pewnego *Ibrahim* i *Kolokotroni*, przedzieleni ieden od drugiego przepaścią, spotkali się i rozmawiali z sobą: »Poddaj się, rzekł mu Ibrahim, ia cię obsypię bogactwy« »Wolność moiego kraiu iest mi droższą odpowiedział dumnie bohater Grecki, nad skarby twoie» To rzekłszy wystrzelił z fuzji, dosięgnął kulą Araba z orszaku Baszy i zniknął.... Przy oblężeniu *Nowaryno* Ibrahim zbliżył się o tyle do murów twierdzy, że kule padały obok niego: »Xiąże, rzekł wówczas ieden z towarzyszących mu Officerów, wasza dostojność nie iest w bezpieczeństwie, nieprzyiaciele strzelaią do niego!.... »Podły tchurzu, rzekł mu Ibrahim, giń...» i uciął mu głowę. Przybywszy do *Modonu* i znalazłszy iż w mieście znajdowała się znaczna liczba domów zamieszkałych przez Greków, *Ibrahim* wydał rozkaz wymordowania wszystkich tych nieszczęśliwych którym za ich posłuszeństwo przyrzekł życie, a nawet i opiekę swoią. W nocy, o umówionej godzinie, wszyscy byli wyrżnięci przez murzynów; którzy tym sposobem zapewnili sobie pomieszkania; same tylko kobiety doczekały się nieszczęścia widzenia się sprzedawanemi z rana na targu, a dzieci przeszły w ręce cudzoziemców. Przyprowadzono dnia iednego do *Ibrahima* Greckiego niewolnika, na zapytanie gdzie są nieprzyiaciele, odpowiedział, nie zdradzę nigdy przysięgi którą uczyniłem towarzyszom broni.» Zabiię cię, zawołał *Ibrahim*, ieżeli mi nie będziesz posłuszny!» Niewolnik ponawia swoią odpowiedź. Wówczas Basza rzuca lulkę, porywa się z wściekłością, pluie w oczy bohatera, chwyta za strzelbę i ściele u nóg swych Greka. W 5 lub 6 dni później, przyprowadzaią przed niego innego więźnia; był to ubogi Pasterz. Wraz *Ibrahim* zaczyna wołać: »Jouha! Jouha! Jouha! (takie zwykle odgłosy wydaią Grecy na widok wojsk Tureckich); po tysiącznych złorzeczeniach zgrozą przejmuiących, każe mu przyklęknąć i nachylić głowę. Biedny pasterz słucha i uważa śmierć swoią za nieuchronną.... »Dobądź pałasza, rzecze *Ibrakima* młodemu 6cio letniemu Arabowi ulubieńcowi swemu, utnij głowę temu niewiernemu, i podaj mi ią.» Dziecię wybiia mu oczy, bawi się ranieniem iego twarzy, ucina mu ucho, uderza kilkokrotnie w głowę nieszczęśliwego, której odciąć nie może. Kilkunastu instruktorów francuzkich przytomnych tej scenie, uzyskuią w końcu przebaczenie dla ieńca i wyprowadzaią go; lecz w kilka godzin z ran umiera. Nakoniec (mówi P. Kolin Autor tego opisu) byłem świadkiem kilku podobnych okrucieństw. Widziałem na własne oczy 50 rolników przyprowadzonych przed namiot *Ibrahim*, obnażonych i w przytomności iego piętnowanych gorącem żelazem, a potem pogrążoych w zaraźliwe lochy, gdzie mieli gnić w błocie, oczekuiąc aż okręt przewiezie ich do Egiptu, ziemi oddalonej od ich ukochanej ojczyzny, którą mieli skrapiać swoim potem i łzy swemi na korzyść Mehemeta-Alego. Widziałem xięży ukrzyżowanych, przywiązanych do drzew oliwnych i pieczonych na wolnym ogniu; widziałem... lecz to zbyt wiele.— (Kolumb Nr 11sty.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Małachowski Henryk Hrabia z Końskich. — Grzybowski Michał Sowietnik z Kamieńca Podolskiego. — Koczyński Franciszek Prokurator z Siedlec. — Kożuchowski Radca z Kalisza. — Dembowski Poseł z Klimontowa, — Markowski Plenipotent z Lublina. — Ciecierski Dominik Marszałek z Ostrożan. — Sapieha Agnieszka Xiężna z Poznania. — Suchodolski Hrabia z Dorohowki.

DONIESIENIA.

Dom murowany z obszernym Dziedzińcem, Stajniami, Wozowniami i Ogrodem w najpiękniejszej o-

kolicy Miasta blisko Kościoła Sgo Alexandra położony, cały lub częściami do wynaięcia na lat trzy i więcey od Sgo Jana r. b. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Wolińskiego Mecenasa przy ulicy Podwale Nr 528.

Pewien młodzieniec, który język Francuzki, Angielski i Niemiecki posiada i w wielu kraiach podróże odprawił, ofiaruie osobom na podróż się udaiącym, swoie usługi albo i obowiązuie się dzieci iakiego Państwa tychże języków uczyć. Dalszą wiadomość można powziąść w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiey pod Nr 10.

Niemogąc się doczekać zwrotu dwóch Obligacji Rządowych, za zdemoljowane Domy w Pradze, iedney na summę złp. 2957, gr: 15, za Nr 26 f 6109, drugiey na summę złp. 2622, gr: 7, za Nr 27 f 6109 przez Kommissją Centralną Likwidacyjną na rzecz i Osobę podpisanego wydanych, które w dobrey wierze pewney osobie prywatnie pożyczone zostały, ostrzegam każdego niniejszym aby onabycie takowych lub w iakowe układy pod żadnym względem niewchodził, gdyż znieprawego posiadania i nabycia onych skutki przeciwne własney winie przypisać by musiał. — W Pradze dnia 13 Czerwca 1828 r. —

Maciej Samsonowicz.

Do sprzedania za pomierną cenę, dwie Klacze wierzchowe dobrze uieżdzone, po 6 lat maiące, iedna siwa, ze stada Hrabiny Orłowey, a druga gniada ze stada P. Masałowa. Dowiedzieć się można przy ulicy Miodowey w domu pod Nr 492 w podwórzu na stajni.

☞ Bryka podróżna na rysorach, w dobrym stanie, iest do sprzedania; życzący sobie takową nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 567 na przeciwko Arsenału do Handlu Kelichena.

☞ Pewna osoba życzy sobie przenieść się z posady publiczney na prywatną, Plenipotenta, Wójta Gminy, lub Bibljotekarza w dom dystyngowany, sprzyiaiący literaturze, ktoby potrzebował chcącego się poświęcić tym obowiązkom, bliższą wiadomość otrzyma od JP. Duczyńskiego Kupca handlu winnego, w Warszawie przy ulicy Senatorskiey Nr 497.

Rządca domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowey sytuowanego, uwiadamia publiczność, iż w tymże domu naiąć można mieszkanie Kawalerskie w każdym czasie. Tamże znajduie się do nabycia partja skur wyprawnych, oraz Sery Angielsko-Despudzkiemi zwane, a w małej iuż ilości do przedania pozostałe.

Dwa pokoie poiedyńczo lub razem z meblami lub bez mebli, do naięcia od Sgo Jana, przy ulicy Sto Krzyskiey Nr 1343.

Pewna osoba kwalifikuie się na Rządce dóbr lub też poiedyńczo, znaiąca konstrukcją Budownictwa, urządzenie i podział Lasów, mogąca przyiąć obowiązki Zastępcy Wójta Gminy, Leśniczego lub Rządce domu, opatrzona iest świadectwami kilkunastoletniemi zdatności z powziętą teorją wzorowego gospodarstwa; osoby życzące sobie podobney, raczą nadesłać adres do Drukarni Kurjera.

Osoba pewna bezżenna opatrzona w dowód najprzyzwoitszy z ukończonego Kursu nauk na 6 Klass przeznaczonego w Szkołach Woiewódzkich, mówiąca po Niemiecku, po Francuzku i po Łacinie; odbywszy inne Praktyki i znich chlubnemi dowodami opatrzona, życzy sobie przyiąć rocznie obowiązki który z następuiących, Guwernera do dzieci, Zastępcy Wójta Gminy, Aktuarjusza, Rachmistrza, i t. p. tu w Warszawie lub na Prowincją. Wiadomość przy ulicy Solec pod Nr 2933.

Na żądanie opieki po zmarłym JW. Grzegorzu Grotowskim Sędzim Appellacyjnym Królestwa Polskiego, w skutek uchwały Rady Familijney, Ruchomość i Inwentarzy żyiących, Miedzi, Mosiądzu, Blachy, Żelaza, Zaprząg, Mebli, i Gospodarskich porządków przez publiczną Licytacją w Wsi Grotowie w dniu 30 Czerwca r. b. od rana godziny 9 zacząć się, i ciągle odbyć się maiącą, sprzedana zostanie za gotowe pieniądze, oczym interesowaną Publiczność zawiadomia się. — W Rawie dnia 9 Czerwca 1828 r. — *Bonifacy Grotowski Reient Kancellarji Powiatu Rawskiego do tego delegowany.*

Potrzebuemi są na Prowincją Metr Fortepjanu oraz Guwernantka do Francuzkiego ięzyka. Informacją względem tego powziąść można przy ulicy Sto Jerskiey Nr 1776 w Officynie po lewej stronie.

Przy ulicy Grzybowskiey pod Nr 1030 są do naięcia 3 Pokoie na dole z Kuchnią, Górą i Piwnicą, każdego czasu lub od Sgo Jana.

Pewna osoba która się czuie być zdatną przez swoie pilność i czułość dla dzieci, zastąpić najtroskliwszą Matkę; życzy mieć przy sobie (na iakiś czas) małe Dziecko maiące od lat 2, do 4. Ktoby chciał się poznać z tą osobą i ułożyć się z nią w tej mierze, raczy się zgłosić do JP. Stypułkowskiey pod Nr 1781 przy ulicy Sto Jerskiey na dole.

Jutro Koncert na Basetli, JP. *Karszmita.*